

ROMAN REINFUSS, *Meblarstwo ludowe w Polsce*. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1977. Stron 300, ilustracji 191 (w tym 5 plansz barwnych), 39 tablic (każda zawiera schematyczne, inwentaryzacyjne rysunki wielu mebli), 4 mapy.

Książka Reinfussa jest pierwszym syntetycznym opracowaniem polskich mebli ludowych. Sam autor we wstępie napisał, że „powinna ona spełniać rolę pierwszego informatora w rękach szerokich kół miłośników sztuki ludowej, młodzieży studiującej etnografię, czy projektantów — meblarzy, którzy w meblarstwie ludowym chcieliby szukać inspiracji dla swych przyszłych pracowań”. Jest to deklaracja stanowczo zbyt skromna. To prawda, że książka napisana jest ogromnie jasno, prosto i przejrzysto skonstruowana, tak że każdy zainteresowany przedmiotem czytelnik może z niej korzystać bez uprzedniego przygotowania etnograficznego — na pewno jednak nie można jej określać mianem popularyzacji naukowej.

Dla mnie jest to najbardziej interesująca spośród dotychczas napisanych przez Reinfussa rozpraw poświęconych poszczególnym gałęziom twórczości ludowej w Polsce. Autor przedstawia wnioski będące wynikiem analizy ogromnego materiału zebranego w ciągu trzydziestu kilku lat jego własnych badań terenowych i badań kierowanych przez niego zespołów (głównie związanych z Pracownią Badań Polskiej Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN). Uwzględnia zbiory wszystkich polskich muzeów etnograficznych i porównawczo wielu muzeów europejskich. Podsumowuje wnioski płynące z lektury polskich i zagranicznych publikacji fachowych, a także (drukiem wydanych) dokumentów historycznych. Tak dogłębna znajomość przedmiotu pozwala mu zarówno zachować dystans do problemów kontrowersyjnych, jak budować harmonijną syntezę opartą na konkretnych faktach, setkach przykładów.

Dodatkowym plusem — w moim odczuciu bardzo istotnym — jest świetna znajomość tajników rzemiosła stolarskiego. Opisy konstrukcji mebli są tak precyzyjne, że wydaje się, iż profesor umiałby sam je wykonać.

W sumie otrzymaliśmy wyczerpujące kompendium wiedzy o naszych meblach ludowych a jednocześnie bardzo interesujące studium ważnej dziedziny plastycznej kultury ludowej.

Na wstępie szkicuje Reinfuss zarys dziejów urządzenia wnętrza domów wiejskich w historycznym rozwoju: zajmuje się funkcją mebla we wnętrzu, jego ewolucją, postępującą wraz ze zmianami społecznych i historycznych warunków życia na wsi. Przypomina najważniejsze czynniki jakie kształtowały chłopskie gusty estetyczne.

W rozdziale drugim przedstawione jest środowisko stolarzy, obejmujące mistrzów warsztatów związanych z tradycjami cechowymi, wiejskich rzemieślników zawodowych i wreszcie samouków, czy wprost gospodarzy wykonujących najprostsze sprzęty na własny użytek.

Rozdział trzeci poświęcony jest technikom konstruowania i zdobienia mebli, a czwarty, najobszerniejszy — analizie poszczególnych rodzajów sprzętów. Stosując podział rzeczowy materiału omawia autor kolejno meble służące do spania, do siedzenia, stoły, półki, skrzynie i kufry, szafy i kredensy, sprzęty służące do oświetlenia, zegary, meble dla dzieci.

Taki układ kompozycyjny pozwala czytelnikom zainteresowanym problemami szczegółowymi korzystać z książki niemal na zasadzie encyklopedii, przede wszystkim jednak służy przekonującemu rozwijaniu tezy najbardziej w moim odczuciu istotnej: „nie ulega wątpliwości że obok ubioru, który w kulturze ludowej jest czymś w rodzaju legitymacji społecznej... urządzenie wnętrza jest drugim z kolei składnikiem kultury, niezwykle wrażliwie reagującym na wszelkie różnice wynikające ze stanu majątkowego, przynależności społecznej, nastawienia ideologicznego czy osobistych zainteresowań względnie gustów mieszkańców. Urządzenie mieszkania jest tym elementem, który w sposób najbardziej bezpośredni wyraża potrzeby, pragnienia i możliwości człowieka”.

Wywód, jaki autor przeprowadza na przykładzie historii urządzenia chat i dziejów poszczególnych mebli może stanowić podstawę rozważań o zakresie znacznie szerszym niż skromnie sugeruje tytuł książki. Myślę, że badacze wszystkich niemal gałęzi polskiej sztuki ludowej mogą w „Meblarstwie” znaleźć interesujący materiał porównawczy, czy uzupełniający dla swych poszukiwań.

Obraz tradycyjnej wsi polskiej widziany od strony wnętrza chałup ukazuje ich mieszkańców jako społeczność mocno rozwarstwioną i złożoną. Była ona wprawdzie izolowana od głównego nurtu kultury narodowej — ale izolację tę dzieliła w pewnej mierze z niższymi warstwami szlacheckimi i mieszczańskimi, nie było to też zupełne odcięcie od wpływów „z góry”. Reinfus w bardzo interesujący sposób pokazuje na przykładach zjawisko przejmowania i przekształcania wzorców, ich „opadanie” w dół ku najbiedniejszym warstwom społeczeństwa. Tezę o tendencji ukierunkowanej przeciwnie zdaniem jego trudno udowodnić. Przykłady wzorowania się na meblu ludowym przez stolarzy cechowych, jakie znalazła Maszkowska, nie są przekonujące. Jednocześnie wskazuje autor na przynależność polskiego meblarstwa ludowego do kręgu mebli ludowych środkowej i północnej Europy. Dzięki wzajemnym kontaktom rzemieślników cechowych i ich zamykaniu do tradycji cechy wspólne mebli rysują się chyba mocniej niż odmienności narodowe czy regionalne.

Przynależność naszych mebli ludowych do „wielkiej rodziny” i możliwość czerpania wzorów z różnych źródeł pokazuje autor m.in. na przykładzie mebli kurpiewskich, polemizując z tezą Olędzkiej o ich bezpośredniej zależności od form sprzętów rozpowszechnionych na Mazurach. Czyni to także analizując genezę konstrukcji i zdobienia poszczególnych mebli. Np. niektóre formy stołów, szaf narożnych i zydl, czy skrzynie sarkofagowe rozpowszechnione w wielu krajach europejskich, dadzą się wywieść bezpośrednio z gotyku, skrzynie małowane przekazują przede wszystkim dziedzictwo renesansu, które najsilniej zaciążyło na formach i zdobieniu naszych mebli ludowych (także łóżek, stołów, półek). Powiązanie polskich tradycji meblarskich z meblarstwem ludowym krajów ościennych, podobnie jak traktowanie przez

ludowych stolarzy polskich mebli stylowych jako wzorców — nie negują zdaniem autora ich oryginalnych wartości plastycznych, co wykazuje wielokrotnie przy okazji analizy poszczególnych typów mebli. Czynnikiem decydującym jest tu sposób i stopień przekształcenia wzoru i dostosowania go do potrzeb i możliwości wiejskich odbiorców, a także umiejętności rzemieślniczych twórców.

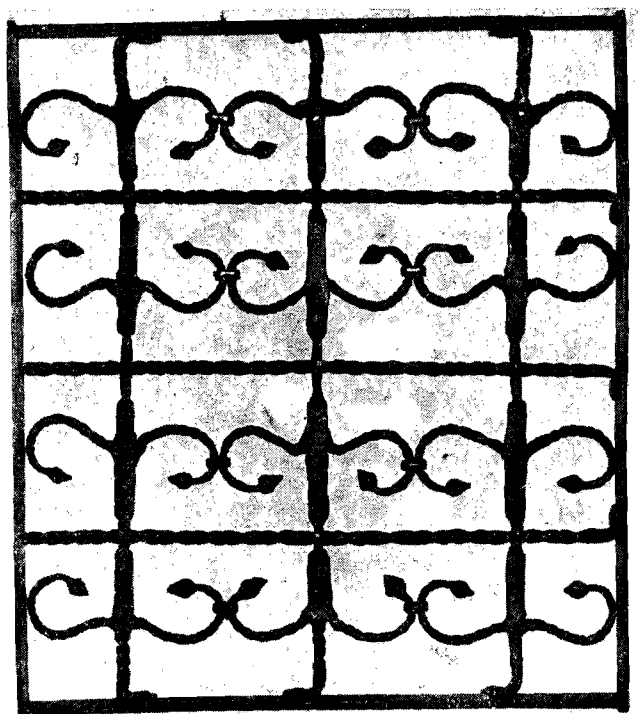
Nie można jednak — na co wskazuje Reinfuss polemizując z Grabowskim — szukać zasadniczych wartości artystycznych naszych mebli ludowych i dowodzić ich rdzennej polskości na zasadzie znalezienia np. niespotykanych gdzie indziej motywów zdobniczych. Grabowski wskazuje na oryginalność skrzyń malowanych z pogranicza ziem: kieleckiej, lubelskiej i rzeszowskiej, których malatury nie mają analogii. Reinfuss natomiast zwraca uwagę na fakt, iż istnieją — i nie tylko w Polsce — podobne grupy sprzętów wytwarzanych w tradycyjnych i izolowanych regionach. Nie można więc tego rodzaju odrębności uważać za cechę narodową, ani wyjątkową.

Zagadnienie szczegółowej regionalizacji mebli ludowych nie wydaje się w świetle przedstawionego przez autora materiału sprawą dla charakterystyki tej gałęzi sztuki ludowej najważniejszą. Autor podkreślał wielokrotnie, że różnice w urządzeniu wnętrza chałup wynika-

ły przede wszystkim z gospodarczych i społecznych warunków życia. Znaczenie miały tu przede wszystkim stopień zamożności (a więc obciążenie pańszczyzną, nie wszędzie równie ciężkie), tradycyjność gospodarki, względnie wpływ miasta w regionach szybciej industrializowanych, a także — zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce — wpływ kultur sąsiednich narodów. Największe zróżnicowanie występuje w zdobieniu mebli. Szczególnie w okresie gdy wpływ mebli stylowych był już niewielki, zasięg występowania określonych typów, np. kompozycji kwiatnych malowanych na skrzyniach, pokrywał się zwykle z granicami zasięgu produkujących je warsztatów.

Książka wydana jest jak na nasze możliwości typograficzne starannie. Ilustracje są dobrze odbite. Szkoda tylko, że tak mało jest tablic barwnych. Zwracają uwagę doskonale opracowane przez Marię Czarnecką (plastyczkę od dwudziestu lat stale współpracującą z autorem) rysunki inwentaryzacyjne mebli do tablic.

Znacznie za mały okazał się nakład (5 000 egz.) w stosunku do zainteresowania, jakie książka wzbudziła. Już w kilka dni po ukazaniu się była trudna do zdobycia, a po kilku miesiącach stała się „białym krukiem”. Kupowali zaś „Meblarstwo” nie tylko ludzie związani z etnografią, co świadczy najlepiej zarówno o walorach polskiego mebla ludowego jak i jego opracowania.



Krata okienna, wym. 90×78 cm., wyk. P. Winiarski, Białziny, woj. radomskie. I nagroda w konkursie (patrz. ss. 201—212).